

Nowy szum wokół pomnika Żwirki i Wigury.

Niesmaczna dyskusja w prasie czeskiej.

Przed kilku dniami „Dziennik Polski” doniósł, iż Komitet budowy pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku zamierza wznieść siłami własnymi skromny pomnik ku czci naszych bohaterskich żołnierzy na miejscu katastrofy, odkładając na dalszy plan budowę polsko-czeskiego pomnika przy kościele w Cierlicku. Wiadomość tą podchwyciła agencja „Centropress” i w zniekształconej formie podała prasie czeskiej. Dla wyjaśnienia sprawy podajemy co następuje: Stanowisko polskie w tej sprawie jest stanowcze i niezmiennicze. Bezpośrednio po katastrofie cierlickiej mianowanie w tej polskiej gminie proboszcza czeskiego, przekreśliło wszelkie długoletnie polskie „contra spem spero”, iż zaprzestaną zostanie walka wynaradawiająca. Powiedzieliśmy jasno i otwarcie: dopóki nie zabierze proboszcza czeskiego, nie zmienicie kursu wobec nas, nie możemy razem współpracować. Dlatego odłożyliśmy do tej chwili sprawę wspólnego wzniesienia pomnika koło kościoła, a na miejscu nieszczęścia wystawimy go sobie sami. Pomnik z wami wzniesiemy wtedy, gdy na probostwie cierlickim zamiast proboszczem Polaka. To jest wszystko. Zajmujemy się natomiast waszymi wynu-

zeniami, wokół tej podwójnie tragicznej sprawy. Pan L. z „Českého slova” omawia budowę pomnika bez Czechów i pisze:

„... powinniśmy się bardziej rachować (Polacy) z pamiętką tragicznie zmarłych żołnierzy. Przed majestatem śmierci ustępują u wszystkich cywilizowanych narodów wszystkie spory i wąśnie; tam więcej powinniśmy to sobie uświadomić polscy działacze, którzy te spory wywołali...”

Tak jest, u wszystkich cywilizowanych narodów w obliczu śmierci ustają wszystkie spory i wąśnie. Czyż w obliczu tragedii Żwirki i Wigury na dowód tego... mianowano proboszczem w Cierlicku Czecha? Zaiscie, zadziwiający brak cywilizacji... u Polaków!!

Drugim specjalistą w tej sprawie jest p. Smyczek, z domu Polak, który nawet na studia pobierał zapomogę z „Macierzy”, potem skarbnik „Schulvereinu”, a dziś „działacz” z Maticy. Pan ten nic sobie nie robi z tego, że Polacy nie będą budowali wspólnie z Czechami tego pomnika, ale zapala się do tej sprawy i pisze następująco (podajemy dosłownie):

„... Obiema polskim bohaterom zostanie wybudowany pomnik na miejscu nieszczęścia

w Gór. Cierlicku, do którego miałyby być wryte złotymi literami:

MY

ŽWIRKO A WIGURA

Osudu pohár jsme dopili
u Těrlioka
v lese jsme život svůj skončili
u Těrlicka
Těrlicko za přístav poslední
Bůh nám určil
v Těrlicku zůstanem zvěčnění
v světle mohyl.
Nám Češi-bratři zde vzdali čest
u Těrlicka
všem posvátné toto místo jest
u Těrlicka.
Kéž slovo Těrlicko stane se
mostem míru
a bratřím-Slovanům přinese
v sebe víru!

Tę treść napis i po czesku ma być wryty w myśl pomysłu i życzenia p. Smyczka.

Możnaby się śmiać z tego wszystkiego, gdyby to nie było takie bolesne. Wobec tego sami oddamy hołd naszym bohaterom i sami wzniesiemy pomnik.